We Froncie Narodowym wykuwamy wielkość i siłę Ojczyzny.
Głosuj na kandydatów FRONTU NARODOWEGO!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 252 — ROK VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 21 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Kandydują do Sejmu najlepsi spośród nas - na nich wszyscy oddamy swe głosy

Głosujemy czynem



Maria Molka, szwaczka z ZPO „Wólczanka", należy do przodownic Czynu Wyborczego. Na cześć wyborów i XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, postanowiła ona zwiększyć swą produkcję o 10 proc., tymczasem w porównaniu z sierpniem podniosła ją o 43 proc., uzyskując przy tym 100 procent produkcji I gatunku.

Zapał i ambicja

Tkalnia Południowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego. Różnokolorowe wstążki długimi pasmami opadają z szerokiego krosna, przy którym pracuje Edward Szewczyk. Twarz tkacza promienieje dzisiaj radością, bo i powodów do zadowolenia ma wiele. Cieszy go przede wszystkim fakt, że przoduje w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR.

Szewczyk w sierpniu wykonał przypadające na niego zadania w 100 proc., a we wrześniu osiągnął już 147 proc. bazy. Uzyskanie tak znacznego wzrostu produkcji nie przyszło mu łatwo. W ubiegłym i bieżącym miesiącu specjalnie też przykładał się do pracy z ambicją i zapałem. Podjął przecież zobowiązanie i postanowił je nie tylko zrealizować, ale wysoko przekroczyć. Niemało dopomógł mu w tym majster poprzez staranną konserwację krosien. Również i dostawy przędzy były systematyczne. Reszty dokonała codzienna kontrola wykonania zobowiązań.

Ob. Szewczyka raduje również myśl, że cały zespół, w którym pracuje, zwycięsko realizuje podjęte zobowiązania.

Bierzcie przykład z przodujących

Załoga ZPB im. Okrzei z niesłabnącym zapałem realizuje zobowiązania, rozumiejąc, że każdy dodatkowy kilogram przędzy i metr tkaniny przyśpieszają realizację wielkich zadań Planu 6-letniego. Są jednak pracownicy, którzy nie wykonują swoich postanowień. Do nich należą m. in. tkaczka Anna Stepińska i prządka Paulina Jańczak. Stępińska osiąga obecnie zaledwie 61 proc. bazy, kiedy jeszcze w sierpniu wykonywała ją w ponad 80 proc. Również i Jańczak zmniejszyła swą produkcję ze 110,5 proc. do 96,3 proc.

Obydwie one powinny z większą energią zabrać się do pracy, biorąc przykład choćby ze swych koleżanek — prządki Zofii Eslinger i tkaczki Ireny Bobczyk. Eslinger przed podjęciem zobowiązania wykonywała swoje plany w 101 proc., a obecnie w 116,3 proc., natomiast Bobczyk, która nie osiągała pełnego wykonania bazy, teraz uzyskuje 108,2 proc.

Spotkania tow. Dworakowskiego z wyborcami łódzkimi

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, kandydat na posła z okręgu Nr 8 m. Łódź, tow. Władysław Dworakowski, zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — w niedzielę 19 bm. wziął udział w dwu spotkaniach z wyborcami z terenu Łodzi: w godzinach przedpołudniowych w świetlicy ZPB im. Hanki Sawickiej oraz po południu w świetlicy ZPB im. J. Stalina.

Wielką świetlicę ZPB im. Hanki Sawickiej w Łodzi wypełnili tłumnie przybyli mieszkańcy robotniczej dzielnicy Łodzi — Widzewa — robotnicy, pracownicy umysłowi, przodownicy pracy ZPB im. 1 Maja, ZPB im. Hanki Sawickiej, Fabryki Maszyn Włókienniczych, Łódzkiej Fabryki Włókien Sztucznych, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzież, członkowie partii i bezpartyjni.

Przybyli oni, aby spotkać się z kandydatami na posłów: zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarzem KC Władysławem Dworakowskim, znanym i cenionym przez łódzką klasę robotniczą działaczem społecznym, pierwszym sekretarzem KŁ PZPR Janem Ptasińskim i kandydatką na zastępcę posła,

(Dalszy ciąg na str. 2)



Oni już zaciągnęli Warty Wyborcze
KTO NASTĘPNY?

Masy pracujące Łodzi dają coraz nowe dowody swej solidarności i jednomyślności z Programem Wyborczym Frontu Narodowego.

Po załodze ZPO im. Więckowskiego, która pierwsza rzuciła hasło zaciągania Wart Wyborczych i podejmowania dodatkowych zobowiązań, w dniu wczorajszym zaciągnęły Warty załogi ponad 20 zakładów produkcyjnych.

W salach Zakładu „B" ZPB im. Stalina na wszystkich maszynach wykwitły biało-czerwone i czerwone proporce i chorągiewki, oznajmiające wszystkim, że załoga zaciągnęła Warty Wyborcze. Do pełnienia ich na pierwszej zmianie przystąpiło 650 osób, podejmując równocześnie nowe zobowiązania, odnośnie zwiększenia wydajności pracy, lepszej konserwacji maszyn i podniesienia jakości produkcji.

* * *

W ZPB w Pabianicach w Wartach Wyborczych uczestniczy już przeszło 1.000 osób. Nie mniej licznie zaciągnęły również Warty Wyborcze załogi ZPDz. im. Plater, WZPB im. 1 Maja, ZPW im. 9 Maja, ZPW im. Waryńskiego, ZPB im. Armii Ludowej, M-3, Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka. Na budowlach łódzkich już ponad 800 robotników zaciągnęło Warty, podejmując zarazem zobowiązania skrócenia terminów przeprowadzanych robót.

Towarzyszu pracy, piszę do Ciebie

Drogi towarzyszu pracy!

Nie jestem uczonym człowiekiem i nie umiem jak poeta ładnie pisać, ale piszę to, co myślę – prosto i szczerze.

Kiedy wykonuję nowe przyrządy i narzędzia metalowe i spoglądam na ich kształty, jestem dumny, że to moje ręce stworzyły nową rzecz. Tak, jak ojciec pieści swe dziecko, tak samo ja pieszczę ręką i wzrokiem każdy detal, każdą śrubkę.

A ty, murarzu, czy nie jesteś dumny, gdy przechodzisz przez nasze miasto i spoglądasz na murowane przez siebie domy? My przecież w te tryby i filunki wkładamy nasze serca, zapał i myśli. My również wiemy, ile to kosztuje trudu i mozolnego wysiłku, aby stworzyć coś nowego.

Przez te osiem lat, ja i ty, murarzu, i ty, włókniarzu, zrobiliśmy wiele. Moimi narzędziami produkuje się nowe maszyny dla rozbudowy przemysłu ciężkiego, w twoich nowych bałuckich domach mieszkają tkacze i prządki, bawią się w przedszkolach — ich, moje i twoje dzieci. Z twoich — włókniarzu — materiałów kupiłem swej córce i żonie sukienki. To wszystko nasze, jak Polska długa i szeroka.

A teraz w naszej Polsce zbliżają się wybory. Czytałem w gazecie życiorysy kandydatów z Łodzi. To tacy sami robotnicy, jak ja i ty. Nasza Michalina Tatarkówna, Ulkowska, Plewińska, Ptasiński i inni — to nie hrabiowskie dzieci, ani żadne wielmoże. To oni przed wojną, jak ja i ty, i wiele setek tysięcy naszych braci, stali przed bramami fabryk, błagali o pracę, strajkowali i głodowali.

Dziś w Polsce Ludowej ludzie ci wyrośli, zahartowali się w walce z reakcją, stali się bojowymi działaczami społecznymi i dlatego Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wysunął ich kandydatury na posłów do Sejmu. Tam, w Warszawie nakreślą oni dla nas nowe plany na przyszłość i tak, jak mówi Program Wyborczy Frontu Narodowego, budować będziemy w Łodzi wodociągi i kanalizację, nowe uniwersytety dla naszych dzieci, nowe domy na Chojnach, Bałutach i Starym Mieście, nowe zielone parki. Taki program ja pierwszy podpisuję, na takich posłów ja pierwszy oddaję głos.

Dlatego z całego serca wzywam Was, drodzy towarzysze pracy, abyście w dniu wyborów oddali swe głosy na naszych najlepszych ludzi – kandydatów Frontu Narodowego. Razem z nimi chcemy budować nową Polskę – fabryki metalowe, huty, nowe osiedla robotnicze, Polskę piękną, silną i bogatą, abyśmy w niej żyli szczęśliwie i dostatnio – ja, metalowiec, ty, włókniarz, ty, murarz i wszyscy uczciwi ludzie pracy w mieście i na wsi.

Stanisław Lubecki

Narzędziownia Widzewskiej Fabryki Maszyn w Łodzi

Do każdego wyborcy docierają agitatorzy Frontu Narodowego

Zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego ZPDz im. Emilii Plater aktywnie włączył się do akcji przedwyborczej — pisze korespondent Danuta Jurgielaniec. — Komitet z przewodniczącym Lechocińskim na czele kieruje działalnością 129 agitatorów, którzy codziennie, zaopatrzeni w literaturę wyborczą, wychodzą w teren na agitację domową. Agitatorzy docierają do każdego wyborcy w swoim bloku, poruszają zagadnienia Frontu Narodowego, uświadamiają i wzywają do powszechnego udziału w głosowaniu do Sejmu. Rozmowy na różne tematy polityczne i gospodarcze budzą duże zainteresowanie. Wyborcy zadają liczne pytania, świadczące o zrozumieniu doniosłości wyborów, o tym, że czują się gospodarzami swego kraju. W pracy, wyróżnili się agitatorzy: Wiera Deptuła, Adam Jakubowski, Wiesława Ciepłowska i wielu innych.

W samym Zakładzie im. E. Plater wre akcja przedwyborcza. Nie ustaje agitacja, mająca na celu podniesienie poziomu świadomości robotników. Organizuje się masówki, spotkania z kandydatami na posłów połączone z występami zespołów świetlicowych oraz wyświetlaniem filmów. Wykorzystany jest radiowęzeł, sporządza się gazetki ścienne. Chociaż od wyborów dzieli nas zaledwie kilka dni, projektuje się urządzenie jeszcze jednej wieczornicy.

* * *

Na uznanie zasługują wyborcy dwóch domów, mianowicie: przy ulicy Buczka 4 i Nowotki 86, należących do Obwodu Nr 106. Utworzyli oni z własnej inicjatywy Domowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego. Rozwijają w nich szeroko działalność agitacyjną, celem zapoznania wszystkich mieszkańców z hasłami wyborczymi Frontu Narodowego.

Równie cenną inicjatywę przejawili mieszkańcy z domów fabrycznych ZPB im. Marchlewskiego, przy ulicy Ogrodowej. Wydali oni we własnym zakresie kilka gazetek ściennych, w których popularyzuje się hasła wyborcze.

Sprawdź, gdzie znajduje się lokal Komisji Wyborczej Twojego Obwodu

PZPR-owcy, na front walki wyborczej!

Od 26 października dzielą nas już tylko dni. Są to decydujące dni w tej wielkiej bitwie, jaką toczy cały naród polski, zjednoczony w walce w imię szczęścia i siły ojczyzny, przeciwko wrogom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Toteż cenny jest każdy dzień pracy wielkiej armii agitatorów skupionych wokół Komitetów Frontu Narodowego.

Tej olbrzymiej pracy przewodzi nasza partia jako czołowa siła narodu. Nasze komitety i organizacje partyjne, członkowie partii — odpowiedzialni więc są za zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach. Od wysiłku organizacji partyjnych, każdego członka partii, od jego aktywności, bojowości, zależy, by każdego wyborcę przepajała świadomość doniosłej wagi wyborów, świadomość tego, że głosując każdy wyborca spełnia nie tylko swój zaszczytny obowiązek obywatelski, ale jednocześnie dokumentuje swą niezłomną wolę umocnienia władzy ludu pracującego, zależy, by wszyscy, cały naród jak jeden mąż głosował na ludowych kandydatów Frontu Narodowego, wyraził poparcie dla Programu Wyborczego — programu rozkwitu ojczyzny, niepodległości, pokoju.

Wszystkie siły partii na front walki o zwycięstwo w wyborach — takie jest nasze hasło. I nie może być Komitetu Frontu Narodowego, gdzie członkowie partii nie rozwijaliby intensywnie, szeroko, bojowo pracy w masach. Nie może być Komitetu Frontu Narodowego, za pracę którego nie czułaby się odpowiedzialna skierowana na ten odcinek organizacja partyjna, każdy jej członek. Nie może być załogi fabrycznej, gromady, instytucji, gdzie znalazłby się członek partii nie spełniający konkretnego zadania w tych decydujących dniach akcji.

Wybory do Sejmu — wielka batalia w życiu naszego kraju — wymagają, aby każdy członek partii, jak żołnierz na polu walki wykazał swą ofiarność i oddanie sprawie, aby z żelazną dyscypliną wykonywał każde zlecone mu zadanie, aby nie szczędził sił dla osiągnięcia pełnego zwycięstwa w wyborach.

Dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej wykazuje ogromną aktywizację setek tysięcy członków partii, którzy swą ofiarną pracą, swą bojowością i wysoką świadomością polityczną oddziaływają na szerokie rzesze bezpartyjnych aktywistów Frontu Narodowego. Dzięki ich pracy zacieśniła się więź naszej partii z innymi stronnictwami i organizacjami społecznymi, zacieśniła się serdeczna więź z milionami bezpartyjnych ludzi pracy. Wespół z innymi działaczami Frontu Narodowego, członkowie naszej partii szeroko ponieśli w masy Program Wyborczy.

Istnieją jednak poszczególne organizacje partyjne, które nie doceniają wagi tej wielkiej bitwy klasowej przeciwko wrogowi, jaką toczy naród polski. Nie rozumieją należycie swej odpowiedzialności za wynik wyborów na swoim terenie, tolerują bierność członków partii, liczą na to, że zwycięstwo przyjdzie samo. A tymczasem wróg, któremu nie w smak jest nasza wzrastająca na fali wyborczej siła, zwartość narodu i entuzjazm w pracy nad wykonywaniem naszych planów narodowych, aktywizuje się, usiłuje nam przeszkodzić sabotażem, dywersją, wrogą propagandą, nikczemną plotką. Organizacje te nie pamiętają, że ich bierność to woda na młyn wroga.

Czymże innym, jeśli nie oportunizmem jest bierność jaką przejawiają np. organizacje partyjne PKP-Chojny i Fabryki Tektury Falistej w dzielnicy Górna w Łodzi, skoro nie pomagają one Komitetom Frontu Narodowego, nie poczuwają się do odpowiedzialności za pracę tych Komitetów.

Ostatnie dni przed wyborami stać się winny dniami wielkiej mobilizacji naszej partii. Każdy członek partii — aktywista Frontu Narodowego wypełnia zadanie na swoim posterunku, każdy odpowiada za swoją załogę, za swoją gromadę, za pracowników swojej instytucji. Być biernym w tych wielkich dniach — niegodne jest członka partii.

Każdy z nas — agitatorem niosącym prawdę o Froncie Narodowym, o jego wielkim porywającym programie, agitatorem, który gorącym słowem i własnym przykładem pociąga masy do walki o tego programu urzeczywistnienie.

Wespół z członkami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, wespół z milionami członków Związków Zawodowych, ZMP, Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej, z tysiącami bezpartyjnych aktywistów — przygotujmy wszystkich wyborców do powszechnego głosowania na kandydatów Frontu Narodowego. Zapoznajmy wyborców z listą kandydatów ich okręgów tak, by czuli oni, że są to kandydaci bliscy ich sercu, że będą reprezentować w Sejmie ich interesy, dążenia i pragnienia. Zapoznajmy też dokładnie wyborców z ich prawami, aby wiedzieli oni jak się będzie odbywać głosowanie i by mogli — gdziekolwiek się znajdą w dniu wyborów — wypełnić swój patriotyczny obowiązek, oddać swój głos.

Jest rzeczą naszej partii, każdego jej członka w mieście i na wsi, by wszyscy obywatele Polski, każdy Polak kochający swą ziemię ojczystą oddał swój głos na wspólną listę Frontu Narodowego, by każdy wiedział, że nie głosować — to znaczy popierać wrogów Polski.

A więc do pracy towarzysze! Każdy członek partii w masy! Niechaj w dniach wielkiej mobilizacji nie zabraknie w naszych szeregach nikogo, kto by nie oddał każdej wolnej godziny, wszystkich sił, całego swego serca, zapału i ofiarności wielkiej sprawie zwycięstwa Frontu Narodowego w wyborach.

Za 5 dni wybory

DELEGACJA RADZIECKA

gorąco popiera propozycje Polski w ONZ

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego

NOWY JORK. Dnia 18 października bieżącego roku minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Andrzej Wyszyński wygłosił na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przemówienie, w którym oświadczył między innymi:

Obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego odbywa się w chwili, gdy problemy stosunków międzynarodowych wymagają szczególnej uwagi ze względu na skomplikowaną i napiętą sytuację międzynarodową.

Rok, który upłynął od VI sesji Zgromadzenia, wykazał, że działalność bloku atlantyckiego, którego agresywne cele jego organizatorzy i przywódcy daremnie usiłują zamaskować, powołując się na rzekome zadania obronne, odegrała i odgrywa nadal decydującą rolę w potęgowaniu napięcia międzynarodowego i w zaostrzaniu sytuacji międzynarodowej. Przywódcy tego bloku, rekrutujący się z kół rządzących USA i popierających politykę amerykańską, kół rządzących Anglii i Francji, szermując demagogicznie frazesami o pokoju i osłaniając się w ten sposób maską pokojowości, nadal podsycają psychozę wojenną, dokładają wszelkich starań, aby utrzymać w swych krajach stan napięcia i nie dopuścić do pokojowego uregulowania nierozwiązanych dotychczas ważnych problemów międzynarodowych, których jak najszybszego rozstrzygnięcia domagają się wszystkie miłujące pokój narody.

Charakteryzując obecną sytuację międzynarodową należy bezwzględnie podkreślić również taki fakt, jak dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej i politycznej tzw. krajów słabo rozwiniętych, w których, mimo znacznych bogactw naturalnych, setki milionów ludzi skazanych jest na nędzę, wegetację i śmierć głodową.

Nie może tego ukryć nawet roczne sprawozdanie sekretariatu ONZ, które podkreśla szczególnie ostry charakter problemów politycznych, ekonomicznych i socjalnych w Azji, na Środkowym Wschodzie, w Afryce Północnej i w Ameryce Łacińskiej.

O sytuacji narodów krajów kolonialnych i zależnych mówił przedwczoraj również sekretarz stanu USA p. Acheson.

Tego rodzaju sytuacja w tych krajach jest bezpośrednim rezultatem drapieżczej eksploatacji tych krajów przez współczesny, przeważnie amerykański, kapitał monopolistyczny.

1. Położyć kres haniebnej wojnie w Korei

Wojna w Korei trwa już trzeci rok. Zaborcze plany Stanów Zjednoczonych w stosunku do Korei, co jest najzupełniej oczywiste, spaliły na panewce, mimo że dowództwo amerykańskie, pragnąc złamać opór narodu koreańskiego, nie cofało się i nie cofa przed bestialskimi, barbarzyńskimi środkami prowadzenia wojny.

Fiasko interwencji amerykańskiej nie skłoniło jednak kół rządzących USA do rezygnowania z dalszych prób urzeczywistnienia swych zaborczych planów.

I na tej sesji pan Acheson, zapytany jak długo wojna w Korei będzie trwała, odpowiedział: „Musimy walczyć tak długo, jak długo będzie to konieczne, aby położyć kres agresji oraz przywrócić pokój i bezpieczeństwo w Korei".

Jasne jest, iż rząd amerykański nie dąży do zawarcia rozejmu w Korei i zakończenia wojny koreańskiej, usiłuje on również nadal przy pomocy wojny w Korei osłabić swe trudności gospodarcze.

Ciągnąc zyski z tej wojny, miliarderzy amerykańscy nie są z natury rzeczy zainteresowani w jej zakończeniu.

Znany senator amerykański Taft żąda, by nie spieszyć z rozejmem w Korei, domagając się szczerze przeciągnięcia rokowań do chwili, gdy produkcja materiałów wojennych w USA rozwinie się „pełną parą".

Prezydent Truman oświadczył 27 września br., że nie usłucha rad tych, którzy domagają się wycofania sił zbrojnych USA z Korei. W takich okolicznościach powinno być dla każdego rzeczą jasną, dlaczego dowództwo amerykańskie przerwało rokowania w Pa mundżonie, pomimo wszystkich wysiłków strony koreańskiej osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu, na podstawie uznanych powszechnie norm prawa międzynarodowego, dlaczego amerykańskie koła rządzące uporczywie odrzucają wszelkie próby osiągnięcia porozumienia i wymyślają rozmaite preteksty do jałowych dyskusji, byle tylko przeciągnąć i storpedować rokowania.

Narody miłujące pokój, które utworzyły potężny front walki o pokój na całym świecie, coraz bardziej zdecydowanie domagają się zaprzestania wojny w Korei, żądają okiełznania agresorów imperialistycznych, stawiają coraz silniejszy opór agresywnej polityce amerykańskiej.

Zgromadzenie musi rozwiązać to zadanie i rozwiązać je zgodnie z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Propozycje, wniesione przez delegację polską, odpowiadają w całej pełni zadaniu, stojącemu przed Zgromadzeniem.

Popieramy gorąco propozycje naszych kolegów polskich, aby wezwać Zgromadzenie Ogólne do zalecenia stronom walczącym natychmiastowego zaprzestania działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Popieramy gorąco propozycje repatriacji wszystkich jeńców wojennych zgodnie z normami prawa międzynarodowego.

Popieramy gorąco propozycje delegacji polskiej o wycofaniu z Korei wojsk obcych, w tym również chińskich oddziałów ochotniczych, w okresie 2—3 miesięcy i o pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei, które winno być dokonane przez samych Koreańczyków pod nadzorem komisji z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw nie uczestniczących w wojnie w Korei.

Oto, zdaniem rządu radzieckiego, droga uregulowania kwestii koreańskiej.

2. Położyć kres stosowaniu przez USA nieludzkiej broni bakteriologicznej

Delegacja radziecka uważa za konieczne zatrzymać się specjalnie nad sprawą stosowania przez wojska amerykańskie w Korei broni bakteriologicznej.

Oficjalni przedstawiciele USA usiłują przeczyć oskarżeniu, że amerykańskie siły zbrojne stosują tę nieludzką broń. Jednakże liczne fakty ustalone przez bezstronne komisje międzynarodowe — Międzynarodową Komisję Naukową, złożoną z przedstawicieli siedmiu krajów: Anglii, Brazylii, Włoch, Chin, ZSRR, Francji i Szwecji — dowiodły w całej pełni, że interwenci amerykańscy dopuszczają się tych niezmiernie ciężkich zbrodni.

Usiłując gołosłownie negować te fakty, rząd USA odmawia jednak ratyfikacji protokółu genewskiego z 1925 roku o zakazie stosowania broni bakteriologicznej, podpisanego przez Stany Zjednoczone, pragnąc widocznie zachować wolność działania dla używania broni bakteriologicznej również i w przyszłości.

Delegacja radziecka uważa za konieczne podkreślić specjalnie doniosłość propozycji delegacji polskiej wzywającej wszystkie państwa, które nie przystąpiły do protokółu genewskiego z 1925 roku lub nie ratyfikowały tego protokółu, do przystąpienia do niego lub ratyfikowania go. Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które dotychczas odmawiają ratyfikacji protokółu genewskiego. Delegacja radziecka podziela w całej pełni uczucia oburzenia milionów uczciwych ludzi na całym świecie z powodu użycia przez amerykańskie siły zbrojne broni bakteriologicznej przeciwko narodom koreańskiemu i chińskiemu. Delegacja radziecka popiera w całej rozciągłości propozycje delegacji polskiej.

3. Amerykańska polityka militaryzacji — polityką zubożenia narodów, grabieży innych krajów

W ciągu ubiegłego roku wzmogła się działalność agresywnego bloku północno-atlantyckiego w kierunku przygotowania nowej wojny światowej. W krajach tego bloku odbywa się obłędny wyścig zbrojeń.

Podejmowane są wysiłki dla zorganizowania nowych armii, dla utworzenia na zachodzie i wschodzie agresywnych sojuszów wojskowych. W tym roku wysiłkiem głównie Stanów Zjednoczonych włączył się do bloku północno-atlantyckiego nowe kraje — Turcja i Grecja. Faktycznie uczestniczą w tym bloku Niemcy zachodnie i Jugosławia, ci wasale Stanów Zjednoczonych.

W bieżącym roku mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele podpisały separatystyczny układ boński z rządem Adenauera, stanowiący otwarty sojusz wojskowy, który legalizuje wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego i utworzenie zachodnio-niemieckiej armii najemnej z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele. Tuż potem podpisały one układ z Zachodnimi Niemcami o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej", zmierzający do osiągnięcia tegoż celu.

Koła rządzące USA wzmogły nacisk na kraje Środkowego i Bliskiego Wschodu, ażeby utworzyć tzw. „dowództwo sojusznicze na Środkowym Wschodzie" oraz wciągnąć również te kraje do bloku północno-atlantyckiego.

W ciągu ubiegłego roku koła rządzące USA narzuciły szeregowi krajów Ameryki Łacińskiej porozumienia pod nazwą porozumień „o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa".

Stany Zjednoczone odgrywające, jak wiadomo, kierowniczą rolę w bloku północno-atlantyckim, wzmogły jeszcze bardziej wyścig zbrojeń, rozszerzając przemysł wojenny i rozwijając na szeroką skalę inne poczynania militarne.

Szczególnej uwagi udzielają koła rządzące USA budowie nowych baz lądowych, morskich i lotniczych na terytoriach obcych.

Wiadomo na przykład, że na lizbońskiej sesji bloku północno-atlantyckiego powzięto uchwałę o utworzeniu na rachunek głównie USA wielkiej sieci baz lotniczych w szeregu krajów zachodnio-europejskich uczestniczących w tym bloku, w wyniku czego ma powstać około 200 lotnisk. Oto fakty. Dowodzą one, że w obozie imperialistycznym wzmogło się tempo przygotowań do nowej wojny pod maską kłamliwej propagandy o rzekomym zagrożeniu pokoju przez Związek Radziecki.

O agresywnych planach bloku północno - atlantyckiego świadczą dobitnie jeszcze większe w tym roku kredyty na cele wojenne w krajach, które do tego bloku należą, a głównie w Stanach Zjednoczonych. Wydatki wojskowe USA w 1952-53 roku budżetowym są przeszło 58-krotnie większe niż w roku budżetowym 1937-38. Obecnie wynoszą 74 proc. całego budżetu USA, podczas gdy w roku 1937-38 wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych wynosiły 14 proc. budżetu.

Ogromne sumy w budżecie amerykańskim przeznaczone są na wytwarzanie broni atomowej, na rozszerzenie przemysłu atomowego, tego miliardowego byznesu, jak mówią w Ameryce, przynoszącego ogromne zyski monopolistom amerykańskim. Należy podkreślić, że kredyty na produkcję broni atomowej w 1953 roku przekroczyły dwukrotnie kredyty z 1951 roku, przy czym przewiduje się dalsze zwiększenie takich kredytów również w następnych latach.

Jeśli w latach 1945-46 na produkcję broni atomowej, według opublikowanych danych, wydatkowano 418 milionów dolarów, a w latach 1950-51 — 897 milionów dolarów, to w bieżącym 1952-53 roku wydatki na te cele osiągnęły poziom 1,7 miliarda dolarów rocznie, a w ciągu następnych dwóch lat preliminowane są na sumę do 3 miliardów dolarów.

Dane te wystarczają, ażeby przekonać się, że koła rządzące USA nie myślą nie tylko o żadnym zakazie, lecz nawet o zredukowaniu produkcji broni atomowej oraz że wszelkie deklaracje oficjalnych przedstawicieli USA o ich gotowości zakazania broni atomowej są na wskroś fałszywe i przeznaczone jedynie do tego, by wprowadzić w błąd łatwowiernych i prostodusznych ludzi.

(Dalszy ciąg przemówienia min. Wyszyńskiego podamy w następnych numerach).

Precz z podżegaczami wojennymi — wrogami narodu polskiego!

U nas



Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

U nich



— Opłaciłeś podatek wyborczy?
— Nie. Jestem bezrobotny, nie mam pieniędzy.
— W takim razie nie masz prawa głosu.
(W Stanach Zjednoczonych istnieje ponad 50 różnych ograniczeń prawa wyborczego, jak specjalny podatek wyborczy, egzamin ze znajomości literackiego języka angielskiego, „Konstytucji" itp.).

Zgromadzenie Ogólne NZ winno wysłuchać skarg narodu koreańskiego

Pismo min. Pak Hen Ena do ONZ

PEKIN 20. 10.

Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że dzienniki koreańskie ogłosiły tekst pisma wystosowanego przez ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen Ena do przewodniczącego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Pearsona.

W piśmie tym czytamy m. in.:

Uważając, że podczas obecnej dyskusji Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powinno wysłuchać opinii przedstawicieli narodu koreańskiego, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ponownie wnosi o dopuszczenie jego przedstawicieli do udziału w obradach VII sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Jednocześnie rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oświadcza, że będzie uważał za nielegalne wszelkie uchwały powzięte w sprawie koreańskiej bez udziału przedstawicieli narodu koreańskiego.

Rząd ludowy polepsza warunki bytu nauczycielstwa wiejskiego

WARSZAWA 20 10.

Z uwagi na szczególne warunki pracy nauczycielstwa na wsi i w małych miasteczkach, Prezydium Rządu podjęło w dniu 20. 10. 1952 r. specjalną uchwałę mającą na celu poprawę sytuacji materialnej tego nauczycielstwa. Uchwała zobowiązuje prezydia gminnych rad narodowych do dostarczenia na koszt państwa mieszkań dla nauczycieli szkół powszechnych, przedszkoli i domów dziecka, zatrudnionych we wsiach oraz w osiedlach i miasteczkach do 2.000 mieszkańców. Mieszkania winny być zgodnie z uchwałą, bądź przydzielane w budynkach państwowych, bądź też wynajmowane na koszt gminy od osób prywatnych. Ponadto uchwała nakłada na gminy obowiązek zapewnienia nauczycielom możliwości nabycia opału oraz bezpłatnej jego dostawy do mieszkań.

Chłopi z Besiekierza rozpoczęli nowe życie

— „Po co te spółdzielnie" — mówili kułacy z gminy Biała, w pow. brzezińskim, pragnąc odciągnąć chłopów Besiekierza Nowojowego od zorganizowania spółdzielni produkcyjnej.

Jednak małorolni i średniorolni chłopi nie dawali wiary wrogiej plotce. Do gromady zajeżdżał często aktywista z Zakładów Budowlanych z Brzezin, tow. Wojciechowski, który każdą wolną chwilę od pracy poświęcał na uświadamianie chłopów. Przekonywał ich na przykładzie już istniejących spółdzielni, że tylko poprzez pracę zespołową chłopi podniosą swój dobrobyt. 11 chłopów z gromady Besiekierz Nowojowy zdecydowało się przejść na wyższą formę gospodarowania, podpisując statut spółdzielni produkcyjnej.

W dniu 19 bm. w gromadzie Besiekierz Nowojowy odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni produkcyjnej. Wybrano zarząd i przewodniczącego spółdzielni.

— Ja uważam — powiedziała ob. Naumanowicz, że na przewodniczącego najlepiej nadaje się sołtys — Jan Szczepaniak. — Jest młody, przy tym dobry gospodarz. Zebrani chłopi jednomyślnie wybrali ob. Szczepaniaka na przewodniczącego spółdzielni. Na członków zarządu wybrani zostali ob. Stefan Sędzicki i Stanisław Rotakowski.

Stale wzmagać tempo dostaw żywca

Mimo że ostatnio nastąpiła pewna poprawa w zakresie dostaw trzody chlewnej, to jednak województwo łódzkie nie wykonuje planów dziennych. I tak w dniu 17 bm województwo łódzkie wykonało 94,1 proc. dziennego planu skupu trzody chlewnej, a w dniu 18 bm. tylko w 86,4 proc. W dniu tym tylko trzy powiaty tj. kutnowski, sieradzki i wieluński wykonały dzienny plan z nadwyżką.

Powiat sieradzki, który zajmuje ostatnie miejsce w województwie łódzkim w zakresie dostaw żywca w ostatnich dniach uzyskuje dość dobre wyniki, czego dowodem jest fakt, że w dniu 17 i 18 bm. poważnie przekroczono tam dzienne plany skupu trzody chlewnej. Świadczy to o tym, że przy odpowiedniej pracy politycznej i organizacyjnej, można uzyskać pomyślne wyniki w skupie żywca. A wyniki te trzeba stale poprawiać aby odrobić zaległości z pierwszej połowy bm.

Spotkania tow. Dworakowskiego z wyborcami łódzkimi

(Dokończenie ze str. 1)

przodownicą pracy, odznaczoną Orderem Sztandar Pracy pierwszej klasy i Złotym Krzyżem Zasługi — Józefą Szewczykową.

Wchodzących na salę kandydatów witają zgromadzeni żywiołową owacją na cześć Frontu Narodowego, władzy ludowej, czołowego oddziału klasy robotniczej — PZPR i jej Przewodniczącego Prezydenta Bieruta.

Kandydat na posła sekretarz KC PZPR Wł. Dworakowski obrazuje olbrzymie osiągnięcia władzy ludowej w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Mówi on o wielkim wysiłku klasy robotniczej w dziele odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, budowy nowych wspaniałych obiektów, rozbudowy i przebudowy starych, o podnoszeniu kultury i oświaty, o stanie zdrowotności ludności itp.

„Front Narodowy skupia w swych szeregach robotników, chłopów, inteligencję pracującą, tych wszystkich, którym leży na sercu dobro naszego narodu. Front Narodowy, wskazując na dokonaną pracę i osiągnięcia Planu 3-letniego i pierwszych 3 lat Planu 6-letniego, nie czyni żadnych gołosłownych obiecanek.

Front Narodowy z całą szczerością zwraca się do całego narodu, rozumiejąc, że w kraju naszym jest jeszcze wiele trosk i niedomagań, ale mówi, że te braki i trudności usunąć można wysiłkiem całego narodu, wzrostem produkcji w przemyśle i na roli".

W dalszym ciągu swego przemówienia sekretarz KC PZPR, tow. Dworakowski, wskazuje na konieczność zaostrzenia czujności wobec wroga klasowego, który nie cofając się przed najperfidniejszymi środkami podstępnej walki, przy pomocy imperialistów stara się przeszkodzić naszemu budownictwu i pogłębić trudności.

„Dlatego — stwierdza sekretarz KC PZPR, istotną rzeczą jest, aby w kampanii wyborczej masy naszego narodu zrozumiały z całą wyrazistością, że przekreślenie, sparaliżowanie tych wszystkich zbrodniczych usiłowań można osiągnąć, wzmacniając jedność narodu, siły polityczne i gospodarcze naszej ojczyzny ludowej, pogłębiając przyjaźń i współpracę ze Związkiem Radzieckim, który jest podstawową i czołową siłą obozu pokoju, skupiającego 800 miln. ludzi. Drogę dalszego postępowania narodów w walce o pokój wskazały obrady historycznego XIX Zjazdu KPZR i przemówienie Józefa Stalina. Zjazd ten i przemówienie Chorążego Pokoju Józefa Stalina stały się wspaniałą pochodnią dla wszystkich narodów w ich walce o wolność i trwały pokój. XIX Zjazd wykazał jednocześnie, jak wielka i niezwalczona jest potęga obozu pokoju, a na przykładzie wspaniałego budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim, pokazał także drogi prowadzące do dalszego wzmacniania sił obozu pokoju. Wyrazem woli narodu polskiego postępowania po tej drodze będzie powszechny udział wszystkich obywateli w wyborach i oddanie głosów za Programem Wyborczym Frontu Narodowego".

Końcowe słowa tow. Dworakowskiego wita żywiołowa manifestacja zgromadzonych *na cześć Frontu Narodowego*, PZPR, Prezydenta Bieruta, *ostoi pokoju Związku Radzieckiego i genialnego Chorążego* Pokoju Józefa Stalina.

Słowami przepełnionymi miłością do ludowej ojczyzny, uznaniem dla władzy ludowej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Wielkiego Przewodniczącego, kandydata całego narodu — Prezydenta Bieruta, przemawiają A. Makrus, L. Kasprowicz, W. Łatocha i inni dyskutanci. Wszyscy oni zapewniają, iż w dniu wyborów pośpieszą gremialnie do urn, by oddać swe głosy na przedstawicieli Frontu Narodowego. Kandydaci ci dają bowiem gwarancję, że Polska Ludowa będzie kroczyła nadal po trudnej, ale pewnej drodze budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju.

Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT 20. 10.

W Bukareszcie odbyło się posiedzenie KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, na którym sekretarz generalny KC RPR — G. Gheorghiu - Dej złożył sprawozdanie z udziału delegacji RPR na XIX Zjeździe KPZR.

KC przyjął na posiedzeniu uchwałę w sprawie wzmożenia pracy ideologicznej wśród członków partii oraz mas pracujących Rumunii. Przyjęto również uchwałę w sprawie przygotowań do obchodu 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

AGITATORZY
Frontu Narodowego
wykorzystajcie ten artykuł
w swej pracy

W imieniu narodu polskiego

W dniach niezwykle doniosłych dla narodu polskiego — w przeddzień wyborów do Sejmu, w odległym o kilka tysięcy kilometrów Nowym Jorku przewodniczący delegacji polskiej, tow. Skrzeszewski, złożył Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych wniosek, wskazujący konkretną drogę do zachowania pokoju i przyjaznej współpracy między narodami.

Natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych w Korei,

zmniejszenie w okresie jednego roku o 1/3 sił zbrojnych przez pięć wielkich mocarstw,

zakaz użycia broni masowej zagłady,

porzucenie przez mocarstwa zachodnie agresywnego paktu atlantyckiego i zawarcie przez pięć wielkich mocarstw Paktu Pokoju —

oto treść wniosku polskiego przedstawionego w ONZ.

Wniosek Polski został zgłoszony nazajutrz po wystąpieniu przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych, min. Achesona.

Wystąpienie polskie różniło się zasadniczo od obłudnego i cynicznego przemówienia Achesona, który wprawdzie mówił o pokoju, ale dominującą nutą było grożenie wojną, pragnienie wojny, odrzucanie wszelkiej współpracy między narodami. Taka bowiem jest różnica między przedstawicielem narodu, reprezentantem interesów narodu, a przedstawicielem interesów monopoli i trustów. W tych dwóch przemówieniach, wygłoszonych dzień po dniu z trybuny ONZ, jak gdyby przełamały się prawa, odkryte przez towarzysza Stalina w jego genialnej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR": podstawowe prawo współczesnego kapitalizmu i podstawowe prawo socjalizmu.

W społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezlitosnemu prawu osiągania maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny. To bezlitosne prawo kapitalizmu zilustrował przedstawiciel Polski w ONZ dowodami, na które nie znajdą odpowiedzi przedstawiciele giełdy nowojorskiej, biorący udział w obradach Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Zaczerpnięte przez min. Skrzeszewskiego ze źródeł kapitalistycznych przykłady mówią o narastającym kryzysie w krajach kapitalistycznych, o nędzy i bezrobociu panującym w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza w krajach przez rząd Trumana zmarshallizowanych, o zaostrzających się sprzecznościach w obozie imperialistycznym, o amerykańskiej polityce podporządkowania sobie innych narodów, o remilitaryzacji Trizonii i Japonii, o deptaniu układów międzynarodowych, o napalmach i dżumie, przy których pomocy władcy USA pragną zniszczyć naród koreański o próbach rozszerzenia wojny na cały świat.

A równocześnie delegat Polski ukazał inny świat — w którym stosunki regulowane są według podstawowego prawa socjalizmu, w którym wszystko podporządkowane jest interesom człowieka i jego wciąż rosnącym potrzebom. Taki jest świat, który rozciąga się od Łaby do Pacyfiku i liczy ponad 800 milionów ludzi zjednoczonych wokół swych rządów. Świat, który kroczy już drogą wskazaną przez Wielki Październik, przez pierwszy kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki, przez wodzów i nauczycieli ludzkości Lenina—Stalina.

Świat kapitału prze do wojny. Świat socjalizmu zagradza wojnie drogę. A ponieważ sprawa pokoju i dobrobytu wszystkich ludzi pracy jest dążeniem przytłaczającej większości ludzi, siły obozu pokoju rosną, a siły wojny maleją.

Nie znaczy to jednak, że my lekceważymy niebezpieczeństwo wojny. Przeciwnie, zdajemy sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa i nie szczędzimy wysiłków, aby je uchylić. I właśnie wniosek Polski, zgłoszony w ONZ jest jednym z wyrazów naszej troski o pokój. Nie dlatego, że wojny się boimy, że boimy się imperialistycznych pogróżek, ale dlatego, że pragniemy ludzkości oszczędzić śmierci i zniszczeń, że pragniemy budować w pokoju i dla pokoju.

Świat dowiedział się z ust delegata polskiego, czego może dokonać naród wyzwolony z jarzma kapitalizmu i do czego może dojść naród w przyjaznej współpracy z innymi pokój miłującymi narodami. Polska jest jednym z państw, które doznały braterskiej pomocy ze strony potężnego mocarstwa socjalistycznego, Związku Radzieckiego. I Polska była również obiektem brutalnego najazdu Hitlera, którego śladami idą dziś amerykańscy imperialiści.

Naród polski gorąco pragnie pokoju i jego to dążenia wyraził min. Skrzeszewski, zgłaszając wniosek w Zgromadzeniu Ogólnym.

Propozycje Polski poparł przewodniczący delegacji ZSRR — min. Wyszyński, propozycje te popiera cała postępowa ludzkość.

Wniosek Polski wyraża bowiem żądania setek milionów ludzi, żądania całego światowego obozu pokoju.

Kto odrzuci te wnioski — ten pragnie wojny. Kto te wnioski popiera — pragnie pokoju. Innej drogi nie ma!

Z całego świata

BERLIN 20. 10. — Przewodniczący komunistycznej frakcji Landtagu prowincji Badenia — Wirtembergia Bechtle przedstawił deputowanym zgromadzenia ustawodawczego tej prowincji fotokopie dokumentów, świadczących o ścisłej współpracy faszystowskich organizacji terrorystycznych z rządem Adenauera, a w pierwszym rzędzie z ministerstwem Kaisera.

PEKIN. — W dniach 13 i 14 bm. Amerykanie zranili na wyspie Kożedo 26 jeńców wojennych.

TOKIO. — Jeden z przywódców partii liberalnej Itoiro Hatojama oświadczył, że posiada wiadomości od oficerów „korpusu bezpieczeństwa narodowego", że „postanowiono wysłać część korpusu do Korei".

BERLIN. — Zrzeszenie Związków Zawodowych Hesji (Niemcy zachodnie) zażądało zakazu odbycia zjazdu b. hitlerowców, nagrodzonych żelaznym krzyżem.

TEHERAN. — Senat irański zatwierdził decyzję rządu o przedłużeniu w Teheranie stanu wyjątkowego na dalsze 2 miesiące, tj. do 21 grudnia br.

DŻAKARTA. — Dnia 17 października tłum liczący kilka tysięcy osób z transparentami, na których widniały napisy żądające rozwiązania parlamentu, wdarł się do gmachu parlamentu i zdemolował salę posiedzeń.

ATENY — 350 więźniów politycznych przebywających w więzieniu na wyspie Egina w swym apelu do narodu greckiego pisze, iż w więzieniu tym panuje straszliwy terror, za który odpowiedzialny jest naczelnik więzienia Turasom.

Kto kocha Polskę — staje w szeregach Frontu Narodowego

Pójdę głosować w niedzielę

Rosną osiedla i bloki.
Śmiejąc się w słońca blasku,
Nowe Bałuty i Stoki,
Zielona i Stare Miasto...
Powstają nowe dzielnice,
Pięknych budowli wiele.
Zmienia Łódź swoje oblicze
... PÓJDĘ GŁOSOWAĆ W NIEDZIELĘ!

Rurociąg prawie gotowy,
Zdrowa nim woda popłynie,
Widzew otrzymał park nowy,
Kwitną rabaty przy kinie.
Teatrów, kin — coraz więcej!
Po wiedzy dar — coraz śmielej!
Do szczęścia dni — coraz prędzej!
... PÓJDĘ GŁOSOWAĆ W NIEDZIELĘ!

Stalowe szyny tramwajów
Otoczą miasto jak wieńcem,
Wkrąg autobusy migają,
Dzieci się bawią w zieleńcach.
I nowe żłobki i dworce
W pochodzie wyjdą na czele
Z dumnym zwycięstwa proporcem —
... PÓJDĘ GŁOSOWAĆ W NIEDZIELĘ!

Transporter, spychacz nie będzie
Nigdzie zdziwienia budził,
Zwycięska maszyna wszędzie
Ułatwi pracę ludzi.
Dni nam popłyną w dostatku,
Dostatek bowiem jest celem
I tych lat i pięciolatki —
... PÓJDĘ GŁOSOWAĆ W NIEDZIELĘ!

* * *

Piękna jest wizja przyszłości,
Pamiętaj o tym! Dlatego
Poprzyj ten program radości —
Frontu Narodowego!
A poprzeć trzeba, to pracą,
Poprzeć go trzeba, bo warto,
Mamy głosować na co,
Głosujmy wyborczą kartą!

* * *

A zatem, obywatele:
WSZYSCY DO URN W NIEDZIELĘ!

Dotrzeć do każdego wyborcy!

5 dni dzieli nas zaledwie od wyborów. Krótki to okres czasu, się wystarczający, aby nadrobić jeszcze szereg niedociągnięć i zaniedbań, jakie wystąpiły w agitacji wyborczej.

Agitatorzy Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego odwiedzili już wiele mieszkań wyborców, zapoznając ich z Programem Wyborczym Frontu Narodowego, tłumacząc doniosłe znaczenie nadchodzących wyborów, udzielając odpowiedzi na liczne pytania. Jednak na terenie Łodzi i województwa jest jeszcze wielu wyborców, do których nie dotarły słowa agitatorów. Dni, dzielące nas od dnia głosowania wykorzystać trzeba w pełni na rozwinięcie wszystkich form propagandy i agitacji.

Dotrzeć do każdego wyborcy — oto podstawowe zadanie stojące przed każdym Obwodowym Komitetem Wyborczym Frontu Narodowego. Agitatorzy powinni zapoznać wszystkich wyborców z wizją Polski bogatej, silnej i zasobnej, nakreśloną w Programie Wyborczym Frontu Narodowego. Powinni wytłumaczyć każdemu, że od pracy jego rąk zależy, aby wizja ta stała się rzeczywistością.

Należy wyjaśnić każdemu wyborcy głęboką treść naszych wzniosłych zamierzeń, pokazać, że przewodnią myślą socjalistycznego budownictwa jest troska o człowieka pracy. Szczerze rozmawiać trzeba o trudnościach, na jakie napotykamy, o bolączkach trapiących wielu mieszkańców Łodzi i województwa. Agitator nie może poprzestać na zarejestrowaniu stwierdzonych bolączek, lecz powinien starać się o natychmiastowe ich usunięcie. Wyjaśniając przyczyny trudności, które wynikają z dziedzictwa, jakie zostawił nam ustrój kapitalistyczny, wskazywać należy, że są one wynikiem wieloletniego zacofania naszej gospodarki, że rozwijając przemysł i budując socjalistyczną wieś — tym samym dążymy do jak najszybszego zlikwidowania występujących u nas braków i niedomagań.

Wielu wyborców ma jeszcze szereg wątpliwości, pytań, chciałoby wyjaśnić nurtujące ich problemy. Przede wszystkim do tych właśnie wyborców winien dotrzeć agitator Frontu Narodowego, wyjaśniając rzeczy dotąd niezrozumiałe, odpowiadając na pytania, rozpraszając wszelkie wątpliwości.

Są i tacy, nieliczni co prawda, wyborcy, których nie potrafiliśmy dotąd w pełni zainteresować sprawą wyborów. Niektórzy z nich nie znają nazwisk kandydatów na posłów, nie wiedzą, gdzie znajduje się lokal Komisji Wyborczej, właściwy dla miejsca ich zamieszkania, lub nie orientują się, jak będzie się odbywać sam akt głosowania. Do nich również, w pierwszym rzędzie, dotrzeć powinien agitator Frontu Narodowego, zapoznać ich z sylwetkami ludzi, których będziemy wybierać do Sejmu w okręgach Łodzi i województwa, wytłumaczyć, że jedynie wrogom naszego narodu zależeć może na zmniejszeniu zainteresowania obywateli sprawą wyborów.

Zadaniem agitatorów jest w pełni przygotować każdego wyborcę do złożenia głosu na kandydatów Frontu Narodowego z całkowitą świadomością doniosłego znaczenia wyborów dla dalszego rozkwitu naszego kraju.

Dlatego nie może być ani jednego robotnika, chłopa czy inteligenta, którego ominęłaby w swej pracy wyjaśniającej armia agitatorów Frontu Narodowego.

Zwiększeniu ulec powinny grupy agitatorów, kierowane przez podstawowe organizacje partyjne do pracy w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego. Niedostateczna jest np. ilość agitatorów pracujących w Obwodowym Komitecie Nr 82 w Łodzi, któremu w pracy agitacyjnej winna pomagać organizacja partyjna ZPB im. Stalina. Podobnie jest w Obwodzie Nr 79, gdzie agitatorzy z ŁZPW wykazują bardzo niewiele aktywności.

Nie może być ani jednego członka lub kandydata PZPR, który by nie brał aktywnego udziału w agitacji wyborczej. Ci towarzysze, którzy nie otrzymali zadań w miejscu swej pracy, powinni zgłosić się do pomocy w Obwodowym Komitecie, właściwym dla miejsca ich zamieszkania.

Obok agitacji indywidualnej szerzej organizować należy zebrania wyborców w mieszkaniach, połączone z pogadankami i dyskusją. Rozszerzyć trzeba kolportaż literatury wyborczej.

Nie wolno nam stracić ani jednego dnia. Od pełnej mobilizacji całego aktywu biorącego udział w agitacji przedwyborczej, od dotarcia do każdego obywatela zależeć będzie przygotowanie wszystkich wyborców do świadomego udziału w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



Agitator Mieczysław Gutowski (trzeci z prawej), z Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Nr 179, przeprowadza pogadankę w mieszkaniu ob. Olszewskiego.

Kandydaci Frontu Narodowego

Okręg Nr 9 — Pabianice, powiat łaski i powiat sieradzki

Eugeniusz Stawiński

Rodzice Eugeniusza Stawińskiego jak tysiące innych małorolnych i bezrolnych chłopów wędrowali do miast, do fabryk, w poszukiwaniu pracy. Znaleźli ją w łódzkich tkalniach. Ciężkie to było życie — dziewięcioro dzieci żywić, przyodziać, do szkół posłać. Pracowali oboje ciężko jako tkacze — pracowali nad siły.

Kiedy wybuchła wojna 1914 roku — Stawińscy wyjeżdżają na wieś do rodziny. Eugeniusz ma wówczas 9 lat. Chodzi za krowami, potem ze starszym bratem pracuje przy kopaniu torfu. W chacie całymi tygodniami nie ma chleba. Jedzą kartofle z solą.

Po wojnie, w roku 1919 rodzina wraca do Łodzi. Eugeniusz po długich staraniach dostał pierwszą pracę. Miał wtedy około 15 lat. Pracował przy oczyszczaniu i montowaniu krosien. Ale krótka była radość rodziny — po kilku tygodniach urwała się ta praca. Potem starsza siostra i brat otrzymują pracę w fabrykach włókienniczych. Po kilku latach i Gienkowi udaje się zostać tkaczem, ale młody chłopak nie jest pokornym, potulnym niewolnikiem, nie chce zginać karku. Za zdecydowaną postawę w czasie strajku zostaje wyrzucony z fabryki. I znów zaczyna się okres bezrobocia, wystawania pod bramami fabrycznymi, dorywcza praca to tu, to tam, wędrówka z jednej fabryki do drugiej.

Ale mimo tych trudnych warunków chłopiec chce się uczyć — zapisuje się do wieczorowego gimnazjum.

Z każdym rokiem wzrasta w młodym Eugeniuszu świadomość klasowa. Zaczyna zdobywać sobie coraz większe zaufanie wśród towarzyszy pracy. W r. 1927 zostaje delegatem fabrycznym. Należał do klasowych związków zawodowych. Gdy zaczął pracować w fabryce jedwabniczej, przystąpił do związku „wstążkarzy". Związek ten był pod silnymi wpływami komunistycznymi. Pracując zawodowo i społecznie, znajduje czas dla dalszego kształcenia się: zapisuje się na roczny kurs wieczorowej szkoły włókienniczej, który ukończył w 1928 r.

W końcu roku wybucha kilkudniowy strajk w przemyśle jedwabniczym, zakończony przegraną robotników — i usunięciem z pracy najaktywniejszych działaczy, wśród nich i Eugeniusza Stawińskiego. Eugeniusz był już wtedy członkiem KPP.

Po paru miesiącach bezrobocia udaje mu się znów znaleźć pracę i nadal reprezentować robotników swej fabryki, jako delegat.

W roku 1931 znów wybucha strajk. Jako jeden z jego organizatorów, Eugeniusz Stawiński zostaje aresztowany przez policję i osadzony w więzieniu. A potem, oczywiście, znów bezrobocie. I groźba eksmisji, utraty mieszkania, która jak ciemna chmura zawisła nad rodzinami bezrobotnych.

Nadchodzi rok 1939 — wojna i okupacja. Okres okupacji przetrwał Stawiński w Łodzi, pracując w warsztacie zatrudniającym trzech robotników. W trudnych warunkach okupacji organizuje koło PPR.

Bezpośrednio po wyzwoleniu, jeszcze w styczniu 1945 roku, organizuje na Bałutach komitet dzielnicowy PPR i przystępuje do organizowania Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. W maju tegoż roku na pierwszym zjeździe włókniarzy zostaje wybrany generalnym sekretarzem Zarządu Związku Zawodowego Włókniarzy.

W roku 1947 sprawuje funkcję prezydenta robotniczej Łodzi. Następnie zostaje powołany na stanowisko ministra Przemysłu Lekkiego. Na odcinku powierzonym mu przez państwo ludowe walczy o większą ilość i lepszą jakość socjalistycznej produkcji, której celem jest zaspokojenie potrzeb człowieka pracy.

Taka jest droga życia łódzkiego włókniarza, wiernego syna klasy robotniczej, wiernego syna Polski Ludowej, kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Okręgu Wyborczego nr 9 w Pabianicach.

Okręg Nr 8 — Łódź

Henryk Jabłoński

Urodził się w Waliszewie, w roku 1909, w rodzinie tkacza, który następnie został tramwajarzem. Do gimnazjum uczęszcza w Łowiczu, a po ukończeniu go, wstępuje na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Studiuje historię i uzyskuje stypendium Funduszu Kultury Narodowej. W roku 1931 zdobywa dyplom magistra filozofii, a w roku 1933 dyplom doktora historii z odznaczeniem. Kontynuuje studia socjologiczne.

W roku 1931 wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Po ukończeniu studiów pracuje naukowo. W 1934 r. obejmuje posadę wykładowcy na Uniwersytecie Powszechnym w Warszawie. Bierze czynny udział w pracy organizacji naukowych i oświatowych. Na ogólnopolskiej konferencji historyków w roku 1938 pełni funkcję sekretarza. Działa w Towarzystwie Miłośników Historii.

Walczy przeciw hitlerowskiemu najazdowi w 1939 r. Po klęsce wrześniowej przedostaje się do Francji. Wraz ze swą jednostką przechodzi kampanię norweską i w 1940 roku wraca do Francji. Bierze udział w pracach Towarzystwa Opieki nad Polakami i zakonspirowanego Polskiego Czerwonego Krzyża. Czynny jest w Polskiej Partii Socjalistycznej na emigracji i za swoją jednolitofrontową postawę zostaje usunięty z PPS przez wuerenowską, emigrancką klikę. Przystępuje do tworzącej się grupy jednolitofrontowców z PPS i w 1945 roku zostaje delegatem Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS na Francję. W tym czasie pełni funkcję wiceprezesa Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po powrocie do kraju — w 1945 r. obejmuje odpowiedzialne stanowisko we władzach centralnych i warszawskich Polskiej Partii Socjalistycznej. Zostaje posłem do Krajowej Rady Narodowej, a później posłem na Sejm Ustawodawczy.

W roku 1947 zostaje mianowany podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Oświaty.

Henryk Jabłoński jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Nauk — autorem kilku prac historycznych.

Jest członkiem KC PZPR.

Usprawnić kolportaż wydawnictw wyborczych na terenie Łodzi

W rozdzielniach „Ruchu" do późnych godzin wieczornych trwa intensywna praca. Broszury, afisze i inne wydawnictwa wyborcze, segregowane i kompletowane w paczki, dostarczane są natychmiast do Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego.

Literatura wyborcza i sugestywny plakat stanowią nieocenioną pomoc w pracy agitatorów, celnie godzą w działalność wroga, dostarczają argumentów do agitacji wyborczej.

Około 30 tytułów broszur, poświęconych sprawie wyborów i komplety barwnych afiszów propagandowych znajdują się w kolportażu na terenie naszego miasta.

Broszura pt. „Kandydaci Frontu Narodowego" zapoznaje wyborców z życiorysami kandydatów na posłów, których wybierać będziemy z okręgu łódzkiego. Szereg innych broszur omawia osiągnięcia naszego narodu, uzyskane w ciągu 8 lat władzy ludowej i perspektywy, jakie otwiera przed naszym krajem Program Wyborczy Frontu Narodowego, demaskuje krwiożercze oblicze imperializmu amerykańskiego i jego agentur.

Jednak niektóre Obwodowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego nie doceniają doniosłego znaczenia sprawnego kolportażu wydawnictw wyborczych.

W Komitecie Obwodowym Nr 85 znajdowało się jeszcze w ubiegłą sobotę blisko 150 nierozprowadzonych broszur, omawiających sylwetki kandydatów na posłów do Sejmu. Przyczyną nierozkolportowania broszur jest brak dostatecznej ilości agitatorów. Organizacja partyjna w ZPB im. Okrzei, która zasila swymi agitatorami Komitet Obwodowy Nr 85, nie włączyła do tej pory do pracy agitacyjnej ZMP-owców, którzy w poważnym stopniu mogą powiększyć aktyw agitatorów. Zadaniem wymienionej organizacji partyjnej jest jak najszybciej przyjść z pomocą Komitetowi Obwodowemu i skierować do pracy na jego terenie odpowiednią ilość aktywistów z organizacji masowych.

Również w Komitecie Obwodowym Nr 82 zastajemy wiele nierozprowadzonych wydawnictw wyborczych, które już od kilku dni znajdują się w lokalu Komitetu. Winę za ten stan rzeczy ponosi organizacja partyjna w ZPB im. Stalina, która zamiast 63 agitatorów, skierowała dotąd do pomocy Komitetowi Obwodowemu 20 aktywistów.

W Komitecie Obwodowym Nr 79 zdarzają się częste wypadki zwracania broszur pobranych przez agitatorów do kolportażu. Nie upowszechnia się tam metod pracy, stosowanych przez przodujących agitatorów, nie uczy się jak popularyzować kolportowane wydawnictwa.

Komitet Dzielnicowy Frontu Narodowego dzielnicy Górna nie ma dokładnych informacji o przebiegu kolportażu na swoim terenie. Zadaniem członków tego Komitetu jest między innymi utrzymywanie stałego kontaktu z Komitetami Obwodowymi i operatywne usuwanie braków, występujących w kolportowaniu wydawnictw wyborczych. Trzeba upowszechnić metody pracy takich przodujących w dziedzinie kolportażu Komitetów Obwodowych, jak Nr 100 i 112, gdzie agitatorzy dzielą się swymi doświadczeniami i sprawnie rozprowadzają wszystkie otrzymane broszury.

Ani jedna broszura nie może zostać zmarnowana w wyniku niedbalstwa lub niezaradności. Nie można zapominać, że sprawne rozprowadzanie literatury wyborczej jest jednym z bardzo ważnych zadań, stojących przed terenowymi komitetami Frontu Narodowego. Czasu pozostało niewiele i trzeba go w pełni wykorzystać.

Organizacje partyjne w zakładach pracy, które otrzymały zadanie udzielania pomocy Komitetom Obwodowym, powinny utrzymywać codzienny kontakt z członkami tych komitetów, zasięgać informacji o pracy swych agitatorów i szybko reagować na wszelkie przejawy niedociągnięć w ich działalności.

Więcej uwagi powinny poświęcić Komitety Obwodowe właściwemu rozmieszczeniu plakatów propagandowych. Na ulicach, w bramach domów mieszkalnych widzi się jeszcze zbyt mało afiszów wyborczych, które często leżą nie wykorzystane w lokalach Komitetów Obwodowych.

Niech każdy dom, zakład pracy, każda ulica przypominają o wielkim święcie naszego narodu, jakim będą wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

ALB.

„Nadajemy wiadomości zawsze prawdziwe..."



— A teraz usłyszycie audycję pod tytułem: „Polska z lotu ptaka".

rys. A. Bieńkowski

SYN LUDU

W lasach rypińskich składano przysięgę. Ściągnięto tu garnizony AL, które ustawiły się w czworobok na leśnej polanie. Nie były to już dawne słabe oddziały, ubrane w byle co i zdobywające broń „na wrogu". W pogodny dzień majowy stali w równych szykach żołnierze z karabinami u nóg, ubrani w polskie mundury. Kiedy padły pierwsze słowa przysięgi, twarze ich nabrały uroczystego wyrazu, oczy zabłysły dumą.

— Ja, syn ludu — powtarzał zgodny chór — ludu polskiego, antyfaszysta, przysięgam, że mężnie i do ostatnich sił walczyć będę... w walce o wyzwolenie ojczyzny i ludu nie spocznę aż do pełnego zwycięstwa...

Jan Ptasiński stał w pierwszym szeregu. Patrzył na srebrzyste drzewa otaczające polanę, lecz widział ojca i braci, a obok nich tysiące ludzi poniewieranych i mordowanych przez faszystów na olbrzymich przestrzeniach Ukrainy i Francji, Czechosłowacji i Polski, pod Leningradem i pod Warszawą; widział zgliszcza i barbarzyństwo, które niosła inwazja hitlerowska. W walce z nią musiała zwyciężyć twórcza myśl ludzka, bohaterski czyn obrońców piękna życia, pracy w imię kultury, postępu i miłości ojczyzny. Tak myślał Jan Ptasiński i ludzie, którzy stali obok niego, myśleli i czuli tak samo.

Z tych ludzi powstała brygada Synów Ziemi Mazowieckiej. Rozpoczęła się droga — w nieustannym marszu, przy akompaniamencie wybuchów towarzyszących wysadzaniu w powietrze transportów hitlerowskich, w ciągłych potyczkach z wrogiem i przy ustawicznym wsłuchiwaniu się w coraz bliższe odgłosy frontu.

Był to rok słynnych „dziesięciu uderzeń stalinowskich", kiedy Armia Radziecka zrobiła swój pamiętny, gigantyczny skok znad brzegu Dniepru aż do ujścia Niemna i średniego biegu Wisły. Oddziały partyzanckie zbliżały się do linii przyfrontowej, obstawionej przez wojska hitlerowskie. Na odcinku, gdzie stała znana ze swych okrucieństw dywizja imienia Goeringa, przebijał się oddział Jana Ptasińskiego. Tu, w lesie, otoczeni pierścieniem wroga, połączyli się z grupą desantową spadochroniarzy radzieckich. Walka trwała długo i była nierówna. Lecz nagle czołgi nieprzyjacielskie zwróciły w bok lufy swych działek. Strzelanina wroga ucichła. Synowie Ziemi Mazowieckiej, korzystając z chwilowej przerwy w działaniach, zaczęli obliczać swe straty. Byli tak zmęczeni, że niektórzy zasypiali stojąc, ściskając broń. Nad ranem niebo zaroiło się od radzieckich samolotów. Nigdy jeszcze Jan nie widział takiej ilości samolotów. Stał oparty o drzewo, obserwując majestatyczny ruch posuwających się w różnych kierunkach skrzydlatych maszyn.

— Rozpoczęło się natarcie — powiedział nagle ktoś za nim, a po chwili krzyknął: — Patrz, bracie, czołgi radzieckie! Zwycięstwo!...

Do partyzantki, do grup bojowych Gwardii Ludowej, których był organizatorem i dowódcą na terenie płońskiego, pułtuskiego i ciechanowskiego — powiodła Jana Polska Partia Robotnicza, kierownik narodu w walce o wyzwolenie spod jarzma okupacji faszystowskiej.

W jej szeregach walczył ojciec Ptasińskiego — murarz, KPP-owiec i PPR-owiec, zamordowany w czasie wojny przez oprawców hitlerowskich, w jej szeregach od lat wczesnej młodości walczył — Jan.

W 19 roku życia organizator grupy „Młot i Sierp" (na terenie powiatu płońskiego), która później weszła w skład PPR, od 1942 roku pracuje aktywnie w szeregach Polskiej Partii Robotniczej. Jest sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR w Płońsku, a następnie członkiem Komitetu Okręgowego PPR — okręgu płockiego.

Za walkę z okupantem został Jan Ptasiński odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Medalem „Zwycięstwa i Wolności", Medalem za Warszawę i Odznaką Grunwaldzką...

Po wyzwoleniu — przed Janem Ptasińskim otworzyło się szerokie pole innej, twórczej, pokojowej, ale nie mniej wytężonej walki o nową rzeczywistość Polski Ludowej.

Zajmuje kolejno coraz bardziej odpowiedzialne placówki, na które wysuwa go partia: jest sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR w Płońsku; w latach 1946 i 1947 pełni funkcję kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PPR w Warszawie; od listopada 1947 roku zajmuje stanowisko drugiego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PPR, a od września 1949 r. — pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie, skąd w marcu 1952 roku zostaje skierowany na stanowisko pierwszego sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR. Na wszystkich tych stanowiskach cechowały go i cechują nadal — niewyczerpana energia i bezkompromisowa walka z wrogiem.

Na III Plenum KC PZPR, zabierając głos w dyskusji nad odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym, tow. Ptasiński powiedział:

— Walka z wrogiem wymaga od nas niezwykłej czujności, czujności rewolucyjnej...

Dowody tej czujności dał już na terenie rzeszowskim, gdzie zagłębie naftowe — przed wojną monopol kapitalistów zagranicznych — w pierwszych latach po wyzwoleniu stało się areną penetracji wrogich agentur, „siatek" imperialistycznych, dywersantów i judaszów, którzy maskowali się, tworzyli podziemie, a nawet podstępnie przenikali nieraz do partii, usiłując ją rozsadzić od wewnątrz. Walka z nimi była ostra i nieubłagana. Sumując jej wyniki, tow. Ptasiński mógł powiedzieć z dumą: „Mamy za sobą szereg zwycięsko stoczonych bitew klasowych, szereg z powodzeniem przeprowadzonych wielkich akcji masowo-politycznych, wiele pokonanych trudności". Każdą zaś z tych akcji oceniał jako szkołę partyjnego wychowania.

Tak organizował akcję skupu zboża, tak pokonywał wrogą propagandę kułaków, tak przezwyciężał nieufność chłopów do spółdzielczości produkcyjnej. Aby rozwinąć budzące się zainteresowanie chłopów spółdzielniami produkcyjnymi, Jan Ptasiński organizował wycieczki do najlepiej prowadzonych w swoim okręgu spółdzielni sanockich. A ponieważ kułacy szeptali, że członkowie spółdzielni pracują „pod przymusem", a żywią się „zepsutymi produktami", uczestnicy wycieczek chcieli zbadać te sprawy dokładnie. Oglądali nie tylko gospodarstwa, lecz wchodzili także do mieszkań. Kobiety podnosiły pokrywki ze stojących na kuchniach garnków i zaglądały do potraw. Chłopi rzeszowscy przekonali się naocznie i namacalnie, że członkowie spółdzielni jedzą i mieszkają lepiej od nich, lżej pracują, a praca przynosi im większy dochód.

Drogą rozwiniętej pracy uświadamiającej przełamane zostały lody nieufności chłopstwa pracującego do wyższej formy gospodarki rolnej — gospodarki zespołowej.

Swoje doświadczenie w pracy partyjnej wykorzystuje tow. Ptasiński na terenie łódzkim. Energiczny kierownik życia politycznego, społecznego i gospodarczego naszego miasta umie trafiać w sedno przyczyn tych czy innych niedociągnięć, wywołanych nieraz drobnymi na pozór, nieprzemyślanymi usterkami.

Tow. Ptasiński zwraca szczególną uwagę na wykorzystanie istniejących w zakładach pracy rezerw w ludziach i maszynach, pobudza myśl robotników w kierunku usprawnień racjonalizatorskich, porusza zagadnienie podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych, wszędzie i stale akcentuje konieczność otoczenia troską człowieka pracy, przychodzenia mu z pomocą w jego bolączkach i kłopotach.



Działalność ta przynosi pomyślne rezultaty: walka o plan, o lepsze jutro mas pracujących — nabiera rozmachu i tempa, mobilizuje — poprzez zwalczanie trudności i braków — do zwycięstwa.

Kierowanie ludźmi, oparte na wskazaniach partii, na zasadach wychowania ideologicznego, zaprawione prawdziwym humanizmem proletariackim, troską i wiarą w człowieka — musi prowadzić do zwycięstwa.

Syn murarza ze wsi Dłutowo „wybrał czyn". Wybrał drogę, która go przez walkę w szeregach sił zbrojnych PPR, Gwardii i Armii Ludowej, szlakiem bojowej brygady Synów Ziemi Mazowieckiej, a później przez lata nacechowane pasją twórczą wytężonej codziennej pracy partyjnej — wiedzie do najwyższego organu władzy państwowej, do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

LEON GOMOLICKI

Literatura wyborcza

Bogata jest literatura wyborcza, która wszechstronnie przedstawia dziś i jutro naszej ojczyzny.

Każdy agitator powinien z niej korzystać, pomoże mu ona i ułatwi jego codzienną pracę.

Cenną pozycją jest broszura BOLESŁAWA WÓJCICKIEGO p. t. „SŁOWA PRZEKUTE W CZYN". („Książka i Wiedza", Warszawa, 1952 r. Str. 60). Przedstawia ona podłoże historyczne ostatniego 5-lecia 1947 — 1952. Szczegółowo omawia Plan Sześcioletni — plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce. W ostatnich rozdziałach autor zajmuje się wyjaśnieniem trudności okresu przejścia od kapitalizmu do socjalizmu i ukazuje perspektywy rozwoju Polski silnej i szczęśliwej.

JÓZEF CHAŁASIŃSKI w broszurze „UCZENI POLSCY WOBEC ROZWOJU KULTURY I PRZYSZŁOŚCI NARODU" („Czytelnik", Warszawa 1952 r. Str. 32) przedstawia szeroki rozwój podstaw materialnych naszego społeczeństwa, a na tej podstawie kształtujące się nowe oblicze narodowej kultury. Autor ukazuje nową świadomość twórców naszej kultury — przynależności do całości narodu.

Broszura „DO NASZEGO DOMU PRZYCHODZI AGITATOR" („Książka i Wiedza" Warszawa, 1952 r. str. 29) jest bardzo przydatna dla agitatorów. Uczy jak powinni się zachować, rozpoczynać rozmowę, aby uniknąć zakłopotania i niechęci ludzi, do których przychodzą. Porusza też niektóre problemy naszych trudności i wyjaśnia ich przyczyny.

„ŁÓDŹ WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO" broszura Wydawnictwa Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sposób popularny i ciekawy przedstawia życie mieszkańca Łodzi przed wojną, po wyzwoleniu i ukazuje perspektywy jego przyszłości.

Autor porusza następujące zagadnienia: możliwości wszechstronnego rozwoju młodzieży obecnie i w Polsce sanacyjnej, stan zatrudnienia dawniej i dziś, kwestię mieszkaniową, stan zdrowotności przed wojną i w Polsce Ludowej, opiekę społeczną, wczasy ludzi pracy obecnie i w Polsce przedwrześniowej.

Zakończenie broszury ukazuje projekt Łodzi przyszłości.

Ciekawy reportaż „KOBIETA WCZORAJ I DZIŚ" przez odpowiednie zestawienie ryciny ilustruje życie kobiety w Polsce sanacyjnej i ukazuje na szerokie możliwości jej rozwoju obecnie.

Czekamy na decyzję CZPB

Do drukowanego w „Głosie Robotniczym" z dnia 18 bm. apelu maszyn pozostawionych w ZPDz im. Duracza — dołączamy i my swój głos. My, maszyny z Zakładu „D" ZPB im. Stalina. To właśnie o nas pisał główny mechanik i dyrektor zakładu:

„Odnośnie nieczynnych maszyn wyjaśniamy, że znajdują się ich na terenie wykończalni 116. Maszyny te podane były do upłynnienia do CZPB we wrześniu 1951 r., jednak do dnia dzisiejszego nie wydano nam zlecenia przekazania ich innym zakładom. Odnośnie przestarzałych i zdekompletowanych maszyn przeznaczonych na złom — nie mamy instrukcji, która by rozwiązała ten problem, wobec czego maszyny te zmuszeni jesteśmy przechowywać".

Apelujemy, by przestano o nas pisać, a wzięto nas do produkcji, zaś te, które z uwagi na swój podeszły wiek, muszą iść na emeryturę — niech pojadą do hut, które z niecierpliwością czekają na ich przybycie.

116 maszyn w wieku średnim i kilkadziesiąt w wieku podeszłym — z ZPB im. Stalina.

Magazyn - czy zbiornik wody?

Zdawać by się mogło, że magazyn artykułów technicznych w oddziale „A" ZPW im. Niedzielskiego służy tylko do przechowywania części zamiennych do maszyn włókienniczych. Tak jednak nie jest. Spełnia on również funkcję zbiornika wody.

Po każdym opadzie deszczowym, poprzez ściany przecieka woda i zalewa całe pomieszczenie. Chcąc dostać się do jednej z półek po jakąś część zamienną — pracownik magazynu siada na skrzyni i niczym na promie jeździ po magazynie.

Znajduje się tutaj wprawdzie pożyteczny przedmiot, zwany popularnie pompą, lecz, niestety, jest zepsuty, a główny mechanik, tow. Kotecki, nie troszczy się o jego naprawę, a na wszelkie uwagi macha jedynie ręką.

Tow. Kotecki zapomniał również, że na polecenie inspektora ministerstwa miał zająć się powiększeniem okien w jednym z pomieszczeń magazynu technicznego i zbudowaniem izb przeznaczonych na biura.

Ponieważ groźby i prośby nie pomagają — może pomoże ta notatka korespondenta.

WACŁAW NOWAK
ZPW im. Niedzielskiego

Jak będziemy głosować w dniu 26 października

Już tylko pięć dni dzieli nas od dnia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wszystkich obywateli żywo interesują szczegóły dotyczące sposobu głosowania.

Każdy z nas będzie głosował w lokalu swojej Obwodowej Komisji Wyborczej, który otwarty będzie bez przerwy od godz. 6 rano do 22. Przed wyjściem z domu każdy powinien sprawdzić, czy ma przy sobie *dowód, stwierdzający jego tożsamość*. Może to być legitymacja związkowa lub służbowa, karta meldunkowa względnie metryka urodzenia. O ile ktoś nie posiada lub zgubił legitymację czy kartę meldunkową, to powinien powołać się na świadectwo dwóch wiarogodnych osób, które stwierdzą przed Komisją jego tożsamość.

Wskazanym jest, abyśmy poszli do Obwodowej Komisji Wyborczej wraz z innymi członkami rodziny, uprawnionymi do głosowania. Dobrze byłoby umówić się z sąsiadami, aby pójść razem.

Kiedy przyjdziemy do lokalu wyborczego, powinniśmy okazać dokument, stwierdzający naszą tożsamość. Komisja sprawdzi, czy figurujemy w spisie wyborców, po czym otrzymamy kartę do głosowania. Na karcie tej wymienione są nazwiska i imiona kandydatów na posłów i ich zastępców. Są to kandydaci narodu, najlepsi spośród nas przedstawiciele Frontu Narodowego którzy reprezentować będą nasze wspólne interesy w najwyższym organie władzy, jakim jest Sejm.

W ostatnich tygodniach do naszego miasta przybyło wiele osób do pracy, szkół i na wyższe uczelnie. Wszystkie osoby, które przybyły do Łodzi po 18 września, tzn. po sporządzeniu wykazów wyborców, powinny posiadać zaświadczenia o prawie głosowania, wydane przez Prezydia Rad Narodowych w poprzednich miejscach zamieszkania. Z zaświadczeniami tymi udadzą się w dniu głosowania do lokalu wyborczego obwodu, na terenie którego obecnie zamieszkują. Dotyczy to szczególnie mieszkańców Domów Młodego Robotnika, burs i domów akademickich.

Również osoby, które wyjeżdżają z Łodzi na delegację służbową, na wczasy czy w sprawach rodzinnych i na dzień 26 bm. nie wrócą, winni niezwłocznie zaopatrzyć się w zaświadczenia o uprawnieniu do głosowania, które wydaje Prezydium Rady Narodowej, ul. Piotrkowska 104.

Akt głosowania na listę Frontu Narodowego jest wydarzeniem wielkim i radosnym. W dniu 26 października postarajmy się odświętnie ubrać, aby nie tylko samym udziałem w wyborach, ale i swoim wyglądem zewnętrznym, nastrojem, zamanifestować swą jedność w walce o urzeczywistnienie Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

BIE

Wystawa w „Domu Żołnierza"



W Domu Żołnierza, przy ul. Przejazd 34, czynna jest wystawa pt. „Wielkie Budowle Socjalizmu". NA ZDJĘCIU: fragment wystawy.

Materiały budowlane
na drobne remonty i naprawy domów

Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wprowadził od 1 października br. udogodnienie w nabywaniu materiałów budowlanych, przeznaczonych na drobne remonty oraz naprawy budynków mieszkalnych i gospodarskich. Przydział niektórych materiałów, takich jak: cement, papa smołowcowa, cegła, tarcica iglasta, liściasta oraz surowiec tartaczny odbywa się obecnie na zlecenie „Zespołu Rozdzielczego".

Osoby zainteresowane mogą więc składać zapotrzebowanie do „Zespołu Rozdzielczego", przy czym: pożyczkobiorcy Okręgowej Rady Związków Zawodowych bezpośrednio do zespołu — Piotrkowska 104, pok. 309, rolnicy — poprzez *Związek Samopomocy Chłopskiej* Wielkiej Łodzi, prywatni właściciele nieruchomości — za pośrednictwem Zrzeszenia Prywatnych. Właścicieli Nieruchomości, zaś mieszkańcy budynków administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych — poprzez swoje dyrekcje.

Pozostałe, nie wymienione materiały budowlane można zakupywać bez zleceń w składach materiałów budowlanych. Drobną sprzedaż cementu paczkowanego w cenie 1,50 za kg, prowadzą sklepy uspołecznione branży chemicznej i gospodarstwa domowego.

Odbiorcy energii elektrycznej!

Przestrzegajcie ściśle zakazu korzystania z grzejników elektrycznych w porze największego obciążenia elektrowni od zmierzchu do godziny 21.30.

Czytelnicy piszą

Dwa lata — to za długo!

Jeszcze w sierpniu 1950 roku komitet domowy budynku przy ul. Stalina 18 wpisał w dyrekcji MZBM 28.500 zł na pokrycie kosztów remontu dachu. Od sierpnia 1950 roku do chwili obecnej interweniowano kilkadziesiąt razy w MZBM — jednak remont nie został przeprowadzony.

W styczniu br. powiadomiono lokatorów, że zlecenie na wykonanie robót przekazano MPRB. Po sprawdzeniu okazało się, że MPRB zlecenia takiego nie otrzymało. Kolejna interwencja spowodowała, że zlecenie otrzymał „Budomontaż". „Budomontaż" zlecenie po 6 tygodniach zwrócił, tłumacząc to niewypłacalnością MZBM.

Z kolei zlecenie otrzymał przedsiębiorca Pietrzak. Po kilku dniach zjawił się z jednym ze swych pracowników i obiecał szybko rozpocząć prace, jeśli... otrzyma zaliczkę i „na pokrzepienie" w postaci alkoholu. Ponieważ nie otrzymał ani jednego, ani drugiego — do remontu nie przystąpił. I znów interwencja. Prace zlecono wtedy MZBM Oddział I Niestety, na rozpoczęcie remontu lokatorzy domu czekają daremnie.

Belki dachu przegniły zupełnie. Woda leje się do mieszkań. A lokatorzy od ponad 2 lat czekają na remont. O ile jednak w dalszym ciągu będzie on załatwiany tak, jak dotychczas — dach zawali się, a MZBM nie wywiąże się z obowiązku zabezpieczenia ludziom dachu nad głową.

A może MZBM uważa, że czekanie od sierpnia 1950 roku — to jeszcze zbyt krótki okres?..

Komitet domowy i lokatorzy z ul. Stalina 18

Odpowiedzi redakcji

LOKATORZY Z UL. OBROŃCÓW STALINGRADU 38: Posesja Wasza jest umieszczona w planie kapitalnych remontów na rok bieżący.

WŁ. STEFANIAK: Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło Wasze zarzuty, skierowane przeciwko kierownikowi składu opałowego przy ul. Wschodniej 48. Za niewłaściwe zachowanie się otrzymał on naganę.

KOMITET DOMOWY Z UL. ŚWIERCZEWSKIEGO Nr 16: Spółdzielnia „Budomontaż" obecnie przystąpi do naprawy dachu.

ALICJA KUBIAK: Dyrekcja ZPDz im. Głazewskiego udzieliła nagany z wpisaniem do akt kierowniczce przedszkola oraz powzięła kroki zabezpieczające przed powtórzeniem się w przyszłości podobnych wypadków.

PRACOWNICY DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ Z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA: W najbliższych dniach warunki lokalowe Waszej pracy zostaną poprawione. W sprawie odzieży ochronnej interweniuje miejscowa Rada Zakładowa w Centrali w Warszawie.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA: jutro, 22 bm., o godzinie 15, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w lokalu dzielnicy, ulica Gdańska 75.

DZIELNICA GÓRNA - LEWA: dziś, o godzinie 16.30, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w lokalu dzielnicy przy ulicy Wigury 4-6.

KURSY RADIOTECHNICZNE LPŻ

Zarząd Grodzki LPŻ przyjmuje do dnia 31 października zapisy kandydatów na kursy radiotechniczne I i II stopnia.

Zapisy przyjmowane są w godz. 8 — 16 oprócz sobót w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 97.

ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Dziś o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, przy ul. Piotrkowskiej 102, mgr inż Jakobson wygłosi odczyt pt. „Nowe metody zastosowania barwników kadziowych".

• • •

Jutro, 22 bm., o godzinie 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ulicy Piotrkowskiej 135, inż. Stefan Wesołowski, wygłosi odczyt n.t. „Jednoczesne stosowanie druku natryskowego z drukiem filmowym".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ulica Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR IM STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Grzech" (bilety wyprzedane).
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 19 — „Burza"
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" — godz. 17 — „Dzielny gród".
Pozostałe teatry nieczynne.

• • •

BAŁTYK — „Express — Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 Seans bezpł. — program sklad. — godz. 15.30.
GDYNIA — „Program nauk.-oświat. nr 47—52. PKF nr 43—52 „Dzień orła bielika", „Czernik", „Bieg na przełaj" „W lasach Północy" — godz. 17, 18, 19. „Renegat" — godz. 20. Program dla najmłodszych „Szara szyjka", „Gdy zapalają się choinki", „Odważny zając", — godz. 16. Seans bezpł. — program sklad. — godz. 15.
MŁODA GWARDIA — „Zakazane piosenki" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpł. — program sklad. — godz. 15.
MUZA — „Skarb" — godz. 18, 20 Seans bezpł. — program sklad. — godz. 17.
PIONIER (dawniej „Bajka") — „W dni pokoju" — godz. 17, 19. Seans bezpł. — program sklad. — godz. 15.30.
POLONIA — „Cywil na stadionie" godz. 16.30, 18.30, 20.30. Seans bezpł. — program składany godz. 15.
PRZEDWIOŚNIE — „Małżeństwo aktorki" — godz. 18, 20. Seans bezpł. — program składany godz. 17.
REKORD — „Poddany" — godz. 18, 20. Seans bezpł. — program składany godz. 17.
ROMA — „Pod niebem Sycylii" — godz. 18, 20. Seans bezpł. — program sklad — godz. 17.
1 MAJA — „Ulica Graniczna" — godz. 17, 19. Seans bezpł. — program sklad. godz. 16.
SOJUSZ — „Alarm" — godz. 18.30. Seans bezpł. — program sklad. — godz. 18.
STYLOWY — „Wilhelm Tell" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpł. — program sklad. — godz. 15
ŚWIT — „Wesoła trójka" — godz. 18, 20. Seans bezpł. — program sklad. godz. 17.
TATRY — „Rzym miasto otwarte" — godz. 15.45, 18.15, 20.15. Seans bezpł. — program sklad. — godz. 17.30.
WISŁA — „Dr Semmelweis" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpł. program sklad. — godz. 15.30
WŁÓKNIARZ — „Mongolia w ogniu" — godz. 16.15, 18.30, 20.45. Seans bezpł. — program sklad — godz. 15.45.
WOLNOŚĆ — „Brunatna pajęczyna" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpł. — program składany godz. 15.
ZACHĘTA — „Ditta" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpł. — program sklad. godz. 15.

SPORT • SPORT • SPORT

To nam zapewnia Program Wyborczy FRONTU NARODOWEGO

„Wybudujemy nowe stadiony i boiska, zapewnimy milionom chłopców i dziewcząt sprzęt sportowy, polepszymy opiekę nad sportem i kulturą fizyczną" — głosi Program Wyborczy Frontu Narodowego.

W Wydziale Planowania ŁKKF znajdujemy wiele ciekawego materiału, dotyczącego rozbudowy obiektów sportowych w Łodzi.

Masowy rozwój kultury fizycznej wśród naszej młodzieży i świata pracy nie będzie napotykał na przeszkody z powodu braku miejsca na ćwiczenia i treningi. W niedalekiej przyszłości nasza młodzież sportowa nie będzie walczyć o przydziały boisk czy basenów, gdyż takich obiektów będzie miała z każdym rokiem więcej.

12 STADIONÓW DZIELNICOWYCH

Jak w przyszłości będą w Łodzi rozbudowane urządzenia sportowe? Zupełnie inaczej niż dzisiaj. Życie sportowe naszego miasta będzie pulsowało nie tylko na stadionie przy Alei Unii czy na stadionie przy ul. Kilińskiego, ale na wszystkich przedmieściach, bo wszystkie przedmieścia otrzymają swe stadiony dzielnicowe. Takich stadionów zaprojektowano już 12 w różnych dzielnicach miasta.

NAJPIERW BAŁUTY LUB STOKI

Już w przyszłym roku rozpocznie się budowę jednego boiska na Bałutach lub Stokach. W niedalekiej przyszłości Łódź otrzyma nowy, kryty basen pływacki w północnej dzielnicy miasta, a na Karolewie młodzież będzie mogła korzystać z basenu w Domu ZMP, który już niedługo powinien być oddany jej do użytku.

STADION NA 60 TYSIĘCY WIDZÓW

Nie zapomniano również i o stadionie centralnym, tak bardzo potrzebnym Łodzi. Taki stadion ma powstać za Parkiem 3 Maja. Będzie on mógł pomieścić około 60 tysięcy widzów i wyposażony zostanie we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia.

ZMIANY PRZY ALEI UNII

Przy Alei Unii nie ustaną roboty przy rozbudowie stadionu Włókniarza. W przyszłym już roku stadion otrzyma nowe ażurowe ogrodzenie, a w 1954 roku własny budynek o kubaturze 10.000 m sześc., mieszczący sale gimnastyczne, świetlice, stołówkę, pokoje gościnne i pomieszczenia biurowe.

PRACE PRZY HALI TRWAJĄ

Najwspanialszym jednak sportowym obiektem Łodzi będzie hala sportowa przy ul. Żeromskiego. W chwili obecnej betonuje się jej dach. Do końca tego roku ukończone będą świetliki dachowe. W przyszłym roku projektowane jest przeprowadzenie drenażu, ukończenie trybun i nawierzchni kortowej.

Tak w głównych zarysach rozbuduje się w Łodzi urządzenia sportowe. Zapewnia jej to Program Wyborczy Frontu Narodowego, który nie pominął i tych spraw tak bliskich wszystkim sportowcom.

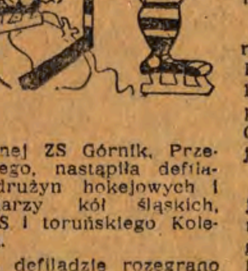
Sportowcy NRD zwyciężają w Pradze

Pierwsze międzypaństwowe zawody w piłce ręcznej CSR — NRD rozegrane w Pradze zakończyły się zwycięstwem drużyny NRD 13:12 (7:7).

Poszedł w ruch krążek kauczukowy

Otwarcie sezonu hokejowego na Torkacie

W sobotę nastąpiło oficjalne otwarcie czwartego po wojnie sezonu zimowego na Torkacie. Po przemówieniach okolicznościowych przewodniczącego katowickiego WKKF, Stachonia i sekretarza Rady



Głównej ZS Górnik, Przetyckiego, nastąpiła defilada drużyn hokejowych i łyżwiarzy kół śląskich, CWKS i toruńskiego Kolejarza.

Po defiladzie rozegrano towarzyski mecz hokejowy Górnik (Janów) — Kolejarz (Toruń), zakończony zwycięstwem Górnika 8:5 (2:2, 3:2, 3:1).

Około 10 tys. widzów oglądało szybką i emocjonującą grę. Drużyna Górnika wystąpiła w składzie: Hampel, Januszewicz, Ulman, Poles, Gansiniec, Gburek, Langner, Ziaja, Wróbel II, Wróbel I, Wróbel III.

Kolejarz: Boralewski, Brzeski, Bednarski, Głowiński, Dybowski, Rypyść, Osmański, Kwaśniewski, Polak, Kukawka, Kędziorski.

W dwóch pierwszych tercjach gra była wyrównana, w trzeciej kolejarze wykazali braki kondycyjne i górnicy uzyskali wyraźną przewagę.

Bramki zdobyli dla Górnika: — Wróbel III — 4, Poles — 3 i Gansiniec — 1. Dla Kolejarza — Rypyść — 2, Kędziorski, Osmański i Brzeski — po jednej.

Rewanżowy mecz hokejowy Górnik (Janów) z toruńskim Kolejarzem rozegrany w niedzielę na Torkacie przyniósł ponowne zwycięstwo górnikom. Tym razem wygrali oni 4:3 (1:1, 0:1, 3:1), zdobywając bramki ze strzałów Gansinca, Wróbla II, Polesia i Gburka II. Bramki dla Kolejarza zdobył Dybowski.

W siatkówce nie mamy jeszcze mistrza

Trzy dni trwały we Wrocławiu rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w siatkówce mężczyzn i w rezultacie nie wyłoniły one mistrza. Jednakową ilość punktów zdobyły Gwardia (Wrocław) i AZS AWF. Decydujący o mistrzostwie mecz pomiędzy tymi drużynami rozegrany zostanie 2 listopada we Wrocławiu.

Za chwilę padnie 6 bramka

Lekarze pokonali artystów 6 : 2



Na stadionie przy Alei Unii został rozegrany w niedzielę mecz piłkarski na budowę stolicy pomiędzy lekarzami Państwowego Szpitala Klinicznego, a zespołem aktorów scen łódzkich. Spotkanie to, które obfitowało w wiele... nieczęsto widzianych na tym stadionie „zagrań" — przyniosło zwycięstwo lekarzom 6:2.

Na zdjęciu dr Czerucki oddaje „groźny" strzał na bramkę artystów, której z poświęceniem bronił popularny artysta Henryk Szwajcer.

Ponad 300 tys. osób startowało w Marszach w niedzielę

W niedzielę, 19 bm., odbył się w całym kraju II rzut Marszów Jesiennych „Szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego".

Według niekompletnych meldunków w II rzucie marszów startowało ponad 300 tysięcy osób.

II liga bokserska



Gwardia (Słupsk) pokonała Kolejarza (Bydgoszcz) — 14:6, Budowlani (Poznań) zwyciężyli Spójnię (Warszawa) 14:6, a Gwardia (Szczecin) przegrała ze Stalą (Wrocław) 9:11.

Dumbadze bije rekord świata Romaszkowej



Na zawodach w Tbilisi Nina Dumbadze pobiła rekord świata w rzucie dyskiem, uzyskując doskonały wynik 57,04 m.

Poprzedni rekord należał również do zawodniczki radzieckiej Romaszkowej i był o 3,43 m gorszy.

Wartościowy rekord w Szczecinie

W siódmym dniu mistrzostw strzeleckich Polski w Szczecinie, mimo padającego deszczu i słabej widoczności, padł jeden rekord Polski. Ustanowiła go zawodniczka poznańskiego Kolejarza Świerczewska, uzyskując w strzelaniu z karabinka sportowego (KBKS 8) na 100 m z pozycji leżącej bardzo dobry wynik 381 pkt. na 400 możliwych — lepszy od jej własnego rekordu o 11 pkt.

Z zagranicznych boisk piłkarskich

W niedzielę rozegrano szereg międzypaństwowych spotkań piłkarskich. Oto ich wyniki:

W Kopenhadze Dania — Norwegia 1:3 (0:1), w Antwerpii Holandia — Belgia 1:2 (0:0), w Luksemburgu Luksemburg — Belgia B 1:1 (1:0), w Cardiff Szkocja — Walia 2:1 (1:1).

Przedwyborczy wieczór literacki

Związek Literatów Polskich oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki organizują w czwartek 23 bm. o godz. 19 „Przedwyborczy Wieczór Literacki". Udział biorą: Ariana Demkowska, Zygmunt Fijas, Zofia Petersowa, Stanisław Piętak, Czesław Schabowski.

Wieczór literacki odbędzie się w lokalu Klubu, ul. Piotrkowska 86. Wstęp wolny.

Bezpłatne porady prawne dla Czytelników „Głosu Robotniczego"

Redakcja „Głosu Robotniczego" zawiadamia swych czytelników, że począwszy od dnia 21 bm. uruchamia dział porad prawnych.

Porad zasięgać można listownie lub bezpośrednio u radcy prawnego, który przyjmować będzie we wtorki w godzinach od 17 do 19, w lokalu redakcji (Piotrkowska 96, I piętro, pokój Nr 9).

RADIO

WTOREK, 21 PAŹDZIERNIKA 1952 R.
Fala 230,1 mtr.

7.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.35 Wiadomości dla wsi. 7.40 „Porozmawiajmy obywatelu Gluszek". 7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka ludowa. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja dla klasy IV. 14.30 Dla klasy V, VI i VII — słuchowisko pt. „Dzieciństwo". 15.00 Muzyka. 15.10 „Wspomnienie z dawnych lat". 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — Wykład z cyklu. „Przyroda" (I). 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 16.30 Popularne tańce z oper. St. Moniuszki. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.20 „Mówią radiowęzły fabryczne". 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Pieśni masowe. 18.30 „Targowica leży nad Atlantykiem" fragm. książki S. Arskiego. 18.40 Łódzki Tygodnik Dźwiękowy. 19.05 „Instytut Żuławski" — pogadanka z cyklu: „W pracowniach uczonych". 19.20 Pogadanka sportowa. 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu wielkiej orkiestry PR. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Koncert krakowskiego chóru PR. 21.50 Delibes: Fragmenty z baletu „Sylwia". 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu „Materializm dialektyczny i historyczny" (II). 22.20 Gra orkiestra taneczna PR. 23.00 Koncert solistów. 23.20 Muzyka dawna. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz 216-14, sekretarz odpow 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11 Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 95, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro Druk RSW „Prasa". Żwirki 17 tel. 206-42. Pap.: druk. mat. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym miesięcznie zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D—3—11475